

(Corriere dello Sport - A.Ramazzotti) Całe szaleństwo po Radję Nainggolana. W Interze nie trzeba znać nawet nazwiska trenera na przyszły sezon, aby rozpocząć negocjacje w sprawie pomocnika Romy. Czy zostanie Pioli czy przyjdzie jeden z trenerów znajdujących się w wyścigu na jego następcę (Conte, Simeone lub Spalletti), nie ma wątpliwości, że Belg miałby centralną rolę w ustawieniu taktycznym i byłby mile widziany.

Nainggolan już zdobył miejsce wśród najlepszych europejskich piłkarzy, ale jest dodatkowy aspekt, który sprawia, że jest apetycznym kąskiem dla Interu: wszyscy kandydaci do prowadzenia zespołu Nerazzurri w sezonie 2017/2018 uwielbiają go, gdyż trenowali go (Spalletti i Pioli) lub próbowali pozyskać (Conte i Simeone). Dlatego wyjaśnia się dlaczego Ausilio był zmuszony spowolnić wszelkie negocjacje, chce bowiem przyspieszyć w sprawie Ninjy. Nie przez przypadek doszło do sondażu z otoczeniem gracza, czego już dokonał, gdy spotkał się z jego agentem Alessandro Beltramim, w środę wieczorem w Montecarlo. Resztę pracy trzeba jednak wykonać z Romą, gdy klub Giallorossich będzie już miał określoną pozycję w tabeli i zacznie przenosić uwagę na mercato, również po to, aby zmieścić się do 30 czerwca w parametrach finansowego fair play.

Zacznijmy jednak od trenerów, szalejących za Radją. Pioli dał swoje zielone światło, gdyż zna go bardzo dobrze, bo posiadał go pod swoją opieką w trakcie przygody z Piacenzą, w Serie B, w sezonie 2008/2009. To był pierwszy poważny sezon Nainggolana we Włoszech, w którym dał się poznać wielkiej publiczności i który potem otworzył, w styczniu 2010 roku, drzwi do Serie A z Cagliari. Latem 2009 roku Pioli próbował sprowadzić go do Sassuolo, ale Piacenza, mimo pikowania w dół, powiedziała nie ofercie Neroverdich. Spalletti Belga trenuje teraz i po przestawieniu go wyżej na boisku, mógł go maksymalnie zwaloryzować, gdyż pod względem strzeleckim (13 goli) jest to jego najlepszy sezon w karierze. Trener z Certaldo szaleje za nim, gdyż w 2012 roku chciał go sprowadzić do Zenitu, ale mimo oferty 17 mln euro nie udało mu się uzyskać zgody Cellino. Na koniec Conte i Simeone: pragnienie posiadania Radji przez byłego selekcjonera reprezentacji Włoch, jest znane wszystkim. Zeszłego lata The Blues osiągnęli porozumienie z Romą w sprawie jego nabycia, ale piłkarz powiedział "nie" transferowi, gdyż jest bardzo związany z Rzymem. Teraz Conte może go trenować, ale w Interze. A Simeone? Cholo chciał go do swojego Atletico w ostatnich dwóch latach, gdyż Nainggolan jest pomocnikiem jakościowym, mocnym fizycznie i liderem, który podoba się argentyńskiemu trenerowi.

Jaką strategię wybierze Inter? Ausilio robi już pierwsze ruchy, ale teraz musi poczekać, aż gracz wyjaśni co chce robić. Po zakończeniu sezonu, czy ten gdy walka o drugie miejsce zostanie zakończona, Nainggolan i jego agent spotkają się z kierownictwem Giallorossich, aby ocenić czy istnieje wola uszanowania obietnicy odnowienia umowy (wygasa w 2020 roku) złożonej zeszłego lata, gdy nie doszło do transferu do Chelsea. Radja mógłby zarabiać sporo pieniędzy, ale powiedział nie. Mógłby to robić też teraz, w kontrakcie, który Inter jest gotowy umieścić na stole, ale najpierw chce wiedzieć jakie plany ma Roma. On sam nie chce wystawiać siebie

na listę transferową, mimo że załatów nie brakuje. Zainteresowane jest United, ale głównym obserwatorem jest Inter. Niezależnie od tego, kto usiądzie na ławce.

Autor: abruzzo